

K. M. Morawski

Listy z Włoch

Luxex Occidentale

Plemię Tomassiniego

Otwieram nr. 281 rzymskiego „Tevere”. Na stronie 2ej znajduję list z Polski następującej treści. (w skrócie):

„Żydzi mają w rękach wielkie towarzystwa włoskie w Polsce...”

Żydzi z okolic niegdysiejszych monarchii habsburskiej, który po wojnie uznali za korzystne przyjęcie obywatelstwa włoskiego, nie wszędzie nawet w jakikolwiek kontakt z nowopolską ojczyzną, przeniesli się natychmiast do Budapesztu, Warszawy i Wiednia, aby rozwijać czynność dwuznaczną z przetrzaniem Włoch i pod protekcją Italii; żyd galicyjski, który schwył się paszportem na skutek lekkomyślności jakiegoś urzędnika włoskiego; żyd bałtycki, żyd polski i żyd rumuński, którzy tymi czy innymi drogami potrafili się wśliznąć... do wielkiej rodziny włoskiej, tworząc wstrętne a niebezpieczne kominki t. zw. Włochów zagranicznych.

W rękach tych fałszywych współrodaków znajdują się najważniejsze stowarzyszenia włoskie w Polsce, a w następstwie setki milionów kapitału włoskiego. Szkoda materialna i moralna, a w dalszych skutkach, szkodliwa konsekwencja polityczna tego stanu faktycznego dla kraju naszego, nie dozwala, aby ten problem dłużej był ignorowany.

ŻYDZI ZA TARCZA ITALSKA

Żydzi z paszportem włoskim, bawący w Polsce na szczęście nie są liczni, ale jednak wywierają za pomocą potężnej i szanowanej Italii fałszywostkę i imperialną przewagę, której najwyższą pora położę koniec. W każdym zaś razie nie przysparzają Italii dobrego imienia, osobliwie w Polsce, gdzie także i żydzi miejscowi uważani są za kłeskę wymagającą usunięcia, trzymając się w podejrzaniu i wyraźnie izolowani od rdzennych Polaków.

Oczywiście, że Polacy usiłujący rozwiązać swój problem żydowski, niewątpliwie poważniejszy i bardziej skomplikowany od naszego... nie mogą patrzeć mitym okiem na fakt, że inni żydzi, chronieni włoskim obywatelstwem, w związku z najwstrętniejszym i najniebezpieczniejszym lokalnym elementem żydowskim trzymają w garści wielkie włoskie organizmy towarzystwa ubezpieczeniowych, przemysłu automobilowego i włókienniczego, które rozwijają wszechstronną działalność w Polsce i w których kapitał polski i praca polska są również zainteresowane.

A co powiedzieć o delikatnym położeniu przedstawicieli Italii, którzy muszą ze względu formalnych chronić tych fałszywych współziomków?

„Ci żydzi z paszportem włoskim są najzłaźniejszymi i najzłośliwsiymi krytykami wszystkich tego, co się robi we Włoszech, prowokując zarazem nieustannie alarmy polityczne i finansowe na szkodę opiekujących się nimi kraju. Wyposażeni w przewrotność cechującą Izraela, mają sobie za grę korzystną — źle mówić o Polakach przed Włochami i o Włochach przed Polakami.

Ustawiając się od wielkiej manifestacji na rzecz Włoch, która by nie mogła być ryzykowna przez

nich zdyskontowana gardzą i przesładują prawdziwych Włochów, robotników lub skromnych i podstępnych urzędników, zręczne a bezlitośnie wyzyskiwanych w zależności od siebie. Wzorem do naśladowania przez nich był zmarły polski żyd, Józef Toepflitz, który faworyzowany we Włoszech w pięknej erze Luzzatti'ego i Sonnina, umiał, jak się należy dość krowę tłustą...”

CZY TYLKO LUZZATTI I SONNINO?

Czy tylko Luzzatti i Sonnino popierali „lege artis” współplemieńców swoich i współwyznawców, a piękny pałac przy placu Dąbrowskiego popierał tylko śle po i bezwolnie ich rozkazy? Pewnie — Tomassiniego (odznaczono go zresztą przez faszyzm) przysłał nam pan Nitti, ale czy już za faszyzmu — kolejni jego następcy w Warszawie uczynili cośkolwiek, palcem ruszyli, by poinformować Rzym „cierpliwy, bo wieczny” o nastrojach pulsujących w szerokich kołach społeczeństwa, czy uczynili cośkolwiek, by ze swej strony nawiązać z temi nastrojami bliższy, jak się należało stosunek? Niente, niente, niente!

WŁOŚCY „SYGIERYCZE”

Inicjatywa zaś genialnego Benita tem bardziej dla dwójga na rodów — przyjaciół przyszła w porę, że i tu i tam, w Polsce zarówno jak i w Italii, nie brak wśród „gojów” owiec parszywych.

I tak w Krakowie Popielów i Morawskich pisał 1 lutego 1929 r. w żydowskim „Nowym dzienniku” miejscowy adwokat Sygierycz:

„Kiedy Tuwim zdaje się jakby się żenował potrosze, że jest synem narodu żydowskiego, Stonimski wywiesza swój sztandar otwarcie, a kiedy zatrzymał się w Rzymie nad zwalną kolumną starożytną, nie waha się rzucić się jej z pewną jakby wyższością. „A przecież jestem o dwa tysiące lat starszy”.

Syn rasy stokroć starszej niż „porta Romana”, opierał się na dłoń o zwalisk, pognąc ładzą, jak Dawid, mocowania się z olbrzymem kultury łacińskiej, ojczyzną jego bowiem... nie jest stary Rzym ani sarmackie równiny nadwiślańskie, ale piaszki pustynne Judei, dolina Saronu i Śnieżny Liban.

Wielki przewrót rewolucyjny i eksperyment socjalistyczny w Rosji sowieckiej nie mógł pozostawić nieknujonej gorącej i gorącej wyobraźni Stonimskiego. Wszak w księdze Lewitów napisane jest: „wszelka ziemia jest moja”, w historycznym zaś państwie judejskim ziemia, za wyjątkiem kapłanów, nie mogła być przedmiotem indywidualnej własności. Stonimski... ustosunkowując do tego fenomenu ideowego, jakim był przewrót bolszewicki w Rosji, jasno i wyraźnie, a Polsce, jak Carducci Włochom — miałby na przekór tej izom i szlachy z antyczna się rzucić grom. Czy nie za wielkie nieporozumienie?

Przez sześć, a może więcej tysięcy lat, dusza narodu żydowskiego szukała swojego Boga w grozie

i prawdzie. Po przez katastrofę popotu, ofiarowanie Izaka, nadanie praw Mojżeszowi, chwałę i klęskę

królów, niewolę babilońską i rzymską po przez wielkich rabinów i aleksandryjczyków, filozofię Spinozy,



WODY KWIATOWE MAJOLA
najnowsze kreacje
ATU CHI-CHI SYMFONIA MARZENIE
WARSZAWSKIE LABORATORIUM CHEMICZNE S.A.
WSZĘDZIE DO NABYCIA

Gospodarka Frontu Ludowego doprowadziła do ruiny lotnictwo francuskie

Paryż, w listopadzie (kor. wł.). Lotnictwo Francji, a szczególnie przemysł lotniczy przeżywa obecnie okres kompletnej reorganizacji. Wysiłki rzędu idą w dwóch kierunkach: przystosowania, przez odnowienie maszyn, do produkcji seryjnej oraz stworzenie nowych kadr robotniczych, odpowiednio fachowo wyszkolonych.

KONIECZNOŚĆ UZDROWIENIA

Konieczność uzdrowienia przemysłu lotniczego okazała się sprawą b. pilną i niezbędną. Stan, jakości, liczba w porównaniu ze stanem lotnictwa innych państw okazał się zastraszająco niedostateczny, nie wystarczający do obrony Republiki. Dla orientacji podaje tabelę porównawczą (w przybliżeniu): Francja — ogólna liczba aparatów 3.400, liczba aparatów nowoczesnych 1.200. Niemcy: 6.500 i 2.600. Włochy: 5.000 i 1.700. Podczas, gdy np. Niemcy produkują około 500 miesięcznie, zatrudniając 200.000 robotników, Francja zaledwie 60 miesięcznie przy 50 tys. robotników.

200 SAMOLOTÓW MIESIĘCZNIE

Aby wypelnic zamierzony program przemysł francuski musi w najbliższym czasie produkować 200 samolotów miesięcznie, przechodząc do seryjnej produkcji prototypów już przygotowanych, a więc: myśliwskich Morane 46, Bloch 151, Devoitine 520, bombowców lekkich: Potez 63, Bloch 131, Amiot 34, Lioré 45 — aparaty te niezmienią wstępnie niemieckim, a inne będące w przygotowaniu nawet przewyższają samoloty Rzeszy.

Bardzo ważne zostało wydane zarządzenie zaprzestania produkcji starych typów, zwanych „vieux coucou”, których szybkość i sprawność okazała się niewystarczającą w porównaniu z ostatnio budowanymi modelami.

GOSPODARKA MIN. COTA

Czytelnik niewątpliwie zna historię gospodarki Frontu Ludowego w przemysle lotniczym:

Alarmy prasy francuskiej o opłakanym stanie lotnictwa szerokim echem rozchodzą się po granice i każdemu z nas nasuwa się pytanie, czy możliwe jest, aby Francja, kraj nadzwyczaj bogaty, posiadający b. wysoko rozwinięty przemysł samolotowy, mający liczne fabryki samolotowe, surowiec, zdolnych inżynierów — konstruktorów, kierujących przez wiele lat szczytne człowiek miejsce w rekordach — dziś posiada niedostateczne lotnictwo.

Niestety — w okresie władzy b. ministra lotnictwa Cota'go zachodzą zasadnicze zmiany: prze-

mysl lotniczy zostaje w znacznej mierze upaństwowiony, wprowadzony 40 godzinny tydzień pracy, liczne strajki itd. osłabiają produkcję, która staje się nie wystarczająca, a liczne przeróbki dochodzące do 150 zmian — przeróbki prototypów niekiedy nawet po poprawkach nieprodukowane oraz budowa starych typów, zapędzają lotnictwo francuskie w impas.

OPOZYCJA KOMUNY

Nowe zarządzenia rządowe spotykają się z opozycją związków. Sympatycy Frontu Ludowego wolają, że wszystkie fabryki lotnicze muszą być upaństwowione, niepotrzebna jest kalkulacja, bo odbiorcą jest tylko państwo, dla którego produkcja jest zupełnie wystarczająca. A obok tego jak

duch żydowski szukał swego Boga w prawdzie. Kiedy jednak karta historii świata wśród gromów i błyskawic światowej zawieruchy się odwróciła, naród zaś żydowski wychodzi na światło słońca, czyż nie zechce szukać swego Boga również i w pięknie? I zbliża się nasze dusze i stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz i śmiać się będziemy, kiedy śmiać się będziecie i będziemy płakać waszymi łzami”.

Tako pisał legista krakowski Sygierycz. Nie inaczej wywoził rzymski „kauzyperda” Beonio-Brocchieri w słowach:

„Grecja, Rzym, Izrael, zlawszy się cudownym procesem w nową wiarę, ukształtują wskrzeszoną świadomość narodową — polityczną — czasów przyszłych...”.

Inny włoski Sygierycz, „onovevola” Cassinelli pisał ze swojej strony do „Tevere”:

„Wycfać z obiegu całą „sumę” myśli żydowskiej, toby zna-

czyło: zburzyć procesy rozwojowe nie tylko żydowskie, ale łacińskie i aryjskie, znaczący: stworzenie absurdalnego ghetta mózgów...! To żyd... rozjątrza i broni reformatorów i podnieca rewolucjonistów z roku 1789. Jego to zjednoczona energia służy do wytworzenia się narodów...”.

„Onovevola” Cassinelli z ducha jest „morzowcem”. Mógłby wykladać historię polską czy powszechną w Uniwersytecie Jagiellońskim. Należy do kręgu Bluma, nie zaś Benita. Urodził się o 50 lat zapóźno, zamiast w erze Luzzatti'ego. Nie jest fałszywym, ale jak się mówi — „fałszywym”, „esprit faun” nie „esprit fort”. Jeszcze dziesięć lat temu był w Rzymie na miejscu, jeszcze dziś kwitnąłby w Krakowie Sygieryczów.

tu skłania rząd do szukania dróg zdecydowanych.

PROGRAM NA 1939 R.

W najbliższych dniach zostaną ogłoszone dekrety, regulujące tak życie gospodarcze, jak i polityczne. W przemyśle lotniczym nie ulega najmniejszej wątpliwości zostanie bezwzględnie zastosowane zarządzenie, idące w kierunku zwiększenia produkcji.

Trudności piętrzące się z całą pewnością zostaną przezwyciężone, program, przewidujący na rok 1939 budowę 3000 „płatowców” zostanie wykonany, najbliższe lata uzupełnią braki sił powietrznych Republiki, a dla stanu bojowy sprzymierzonej Francji nie może być obojętny, dlatego też śledzimy rozwój uzdrowienia awiacji z wielką uwagą.

J. C. S.

Zydz — ideał dobroci „Nasz Przegląd” troszczy się o interesy Polski

„Nasz Przegląd” martwi się antysemityzmem p. wicepremiera Kwiatkowskiego i stara się wytłumaczyć mu, że żydzi są ideałami, bez których Polska nie mogłaby istnieć.

ŁAGODNE ŻYDKI

Żydzi są przecież uosobieniem łagodności i pogody ducha, jak o tym pisze „Nasz Przegląd”:

Dalej czy żydzi są winni temu, że miasteczka zatraciły pogodny

charakter wsi? Nie ma narodu bardziej pogodnego, niż żydzi. Obiektywną oznaką pogodności jest zazwyczaj optyzmizm i muzykalność, a jeden i drugi stanowi cechę żydów.

O, kochane żydki. Przecież tal-mud, mówiący o zabijaniu, okradaniu i oszukiwaniu niewiernych — to najlepszy wyraz pogodnej duszy żydowskiej.

ŻYDZI I ABC

Żydzi boją się kolonii. Bo to zawsze łatwiej wówczas żydków do kolonii eksportować, a więc w strachu „Nasz Przegląd” powołuje się nawet na „ABC”:

No a czy dobrobytowi pomagają kolonie? Owszem, od przybytku głowa nie boli. Może byłoby dobrze, gdyby Polska posiadała kolonie. Ale z drugiej strony nawet ultra - antysemickie „ABC” (którego przecież o miłość ku żydom posadzać nie można), kiedyś słusznie zauważyło, że podczas gdy dla państwa bogatego kolonie są dobrodziejstwem, to dla państwa uboższego są tylko ciężarem, który wzmaga jego nędzę.

Niechże się panowie z „Naszego Przeglądu” tak bardzo nie martwią — zostawimy im wolną rękę w wyborze kolonii, a sami postaramy się tylko stworzyć takie warunki, aby oni woleli wyjechać z Polski — chociażby na Madagaskar.

Kapelner-Kaplicki prezesem Rady Nadzorczej Jawornickich Kopalni

W Krakowie kursują pogłoski, że stanowisko prezesa Rady Nadzorczej Jawornickich Kopalni Węgla, opróżnione przez zgon p. Beliny - Prażmowskiego, ma zająć obecny prezydent miasta, dr. Kaplicki, który ma rów-

niez kandydować do Senatu. W tym wypadku dr. Kaplicki zrezygnowałby z prezydentury.

Nowa posada p. Kapelnera - Kaplickiego będzie niewątpliwie bardzo rentowna i wygodna w połączeniu z zajęciem senatora.

Wybory prezydenta Litwy 14 listopada b. r.

KOWNO, 4. 11. W sobotę odbędą się w Litwie wybory delegatów kolegium elektorów, zadaniem których będzie dokonanie wyboru prezydenta Litwy.

W wyborach tych weźmie udział 3850 członków samorządów miejskich oraz samorządów powiatowych i 120 osób z kraju Majedzkiego. Wybiorą oni 128 przedstawicieli - elektorów, którzy dnia 14 bm. w Kownie dokonają wyboru prezydenta republiki litewskiej.

Po wyborach w sali posiedzeń sejmiku litewskiego odbędzie się uroczysta akademicka w czasie której nowoobрани prezydent złoży przysięgę wierności.

W związku z wyborami prezydenta przewiduje się w tych dniach ogłoszenie amnestii przez obecnego prezydenta Smetonę.

Kto zostanie prezesem Naczelnej Organizacji Hutnictwa

Nowomianowany podsekretarz stanu w Min. Skarbu, a dotychczasowy wiceprezes B. G. K. p. Józef Kozuchowski, objawiający nowe stanowisko zgłosił rezygnację ze stanowiska członka Rady Wspólnoty Interesów oraz ze stanowiska prezesa Naczelnej

Organizacji Hutnictwa. Ciekawe, kto zostanie powołany na to ważne stanowisko.

Wśród kandydatów wymieniane jest m. in. nazwisko p. Klarnera.

Nikogo by to nie zdziwiło, no bo gdzie nie ma p. Klarnera?

DZIEŃ W POLITYCE

ODZNACZENIE P. PREZYDENTA R. P.

Z ramienia prezydenta Paetsa, gen. Spanson uda się do Warszawy, aby wręczyć w imieniu prezydenta Estonii p. Prezydentowi Rplitej Mościemu insygnia orderu Białej Gwiazdy. Dotychczas orderem tym, który jest najwyższym orderem estońskim, jest odznaczony jedynie król Szwecji Gustaw V.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW

W dniu 3 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sława woj - Składkowskiego posiedzenie Rady ministrów. Przedmiotem obrad były sprawy, związane z uchwaleniem preliminarza budżetowego na rok 1939-40.

W szczególności Rada ministrów przyjęła projekt planu użytkowania lasów państwowych na rok gospodarczy 1939-40. Nadto Rada ministrów zatwierdziła bilans oraz rachunek strat i zysków eksploatacyjnych z rachunkiem wydatków na poczet zysku eksploatacyjnego przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe za rok gospodarczy 1937.

KANDYDACY DO SENATU

Jako członowych kandydatów do Senatu z terenu województwa łódz-

kiego wymieniali: b. posła R. P. w Teheranie — Hempła, prez. Federacji P. Z. O. O. — Fichnę, dyr. O. Kikowa, prez. O. T. O. i K. R. woj. łódzkiego b. posła Fijałkowskiego oraz b. sen. K. Algajera.

13 LISTOPADA MANIFESTACJA P. P. S.

Zapowiedziana na dn 30 b. m. wielka uroczystość PPS z okazji uzyskania Niepodległości została odłożona na dzień 13 listopada. W dniu tym bowiem odbędzie się w całej Polsce uroczystości, zorganizowane przez PPS. W Krakowie udział w komitecie organizacyjnym biorą delegaci delegacji Str. Ludowego i Demokratycznego.

AGITACJA INSTRUKTORÓW ROLNICZYCH

Instruktorzy Kółek Rolniczych na terenie woj. kieleckiego prowadzą intensywną akcję wyborczą na zbliżających się Kółek. Szczególnie natchniona jest akcja w powiecie kieleckim, którą kieruje p. Gołabek.

NOVA FIRMA UKRAIŃSKA

Powstała ostatnio we Lwowie na szeroką skalę zakrojona firma pod nazwą „Wowna”, której zadaniem jest skup węgla krajowej i jej przerobka. Inicjatywa założenia tej placówki wyszła z towarzystwa Siłkijskiej Gospodar.



ABC
ZBLIZA
STOLICE
Z PROWINCJA